

Monsanto ma zapłacić gigantyczne odszkodowanie choremu na raka

6 października 2018

Monsanto ma zapłacić 289 milionów dolarów odszkodowania choremu na raka orzekł kalifornijski sąd, uznając jeden ze sztandarowych produktów koncernu popularny środek chwastobójczy Roundup za przyczynę złośliwego chłoniaka 46-letniego ogrodnika. W uzasadnianiu wyroku sąd powołując się na zgromadzone dowody zarzucił firmie Monsanto działanie w złej wierze.

Roundup jest najlepiej sprzedającym się herbicydem opatentowanym przez Monsanto na początku lat 1970. W 2000 r. wygasła ochrona patentowa, w związku z tym spadła również cena przez co sprzedaż lawinowo rośnie. Wyrok, może poza kwotą odszkodowania specjalnie nie dziwi. Toksyczne, wręcz zabójcze działanie potwierdzają setki dowodów [1].

Sensację natomiast stanowi fakt, że do grona obrońców Monsanto dołączyła polskojęzyczna opiniotwórcza prasa krytycznie komentując wyrok sądu. Oto co piszą w temacie „wybitne redaktory” gazety „Polityka”, a konkretnie Marcin Rotkiewicz: „Ponieważ to nie sądy decydują o stanie wiedzy naukowej i medycznej, warto więc zadać pytanie, czy Roundup (i szerzej glifosat) rzeczywiście może mieć działanie kancerogenne? Najkrótsza odpowiedź brzmi: nie”. [2]

Znakomity Panie ekspercie, nie tylko może ale ma działanie kancerogenne. I dziwnie, i strasznie jest że dziennikarzowi nawet nie zaświta myśl, iż sądy mogą wydawać wyroki na podstawie dowodów a nie czyjegoś widzimisię. W tej akurat sprawie zgromadzono ich rekordową ilość w postaci badań naukowych, zeznań i opinii biegłych z całego świata. Sąd nie

uznał roszczenia tylko dlatego, że ofiara Monsanto Dewayne Johnson „uważa, że za jego nowotwór odpowiedzialny jest wieloletni kontakt z Roundupem” jak to redaktor zgrabnie ujął manipulując faktami.

Nie zadając sobie trudu by cokolwiek sprawdzić „wkłada” Pan do głów czytelnikom: „przeprowadzone dotąd liczne badania naukowe nie znalazły związku między glifosatem a nowotworami. Taką opinię wydały prawie wszystkie najważniejsze światowe instytucje zajmujące się bezpieczeństwem tego typu substancji dla ludzi, włącznie z Europejskim Urzędem ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA)”.

Akurat zapewnienia EFSA dotyczące glifosatu są co najmniej wątpliwe. Raport odnosi się do nieopublikowanych badań zleconych przez samych producentów herbicydu co podważa jego wiarygodność. Epidemiology Health Journal zarzuca opracowania EFSA poważne błędy w ocenie naukowej, prezentuje wielkie jak przepaść różnice między raportami EFSA i Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem (IARC).[3] Niezależne raporty uniwersyteckich ośrodków badawczych już wiele lat temu powiązały roundup z rakiem krwi [4], czy deformacją płodów.[5]

Na koniec dziennikarski obiektywizm sięga dna: „I trudno się dziwić: glifosat jest pod względem toksyczności łagodnym środkiem, nie kumuluje się w organizmie, a w środowisku dość szybko ulega biodegradacji”.

Gazeta „Polityka” ogłupia opinię publiczną nie gorzej niż brukowce, lecz potencjalne konsekwencje manipulacji mogą być wręcz niebezpieczne. Podczas gdy te ostatnie zajmują się głównie zaglądaniem rozmaitym celebrytom w gacie, wypociny Rotkiewicza mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia Polaków. Trudno bowiem wykluczyć, że nieświadoma osoba, która uwierzy w brednie jakoby herbicyd Monsanto był nieszkodliwy może np. zacząć tępić nim chwasty pod oknami własnego domu bez maski i odzieży ochronnej!

Wstyd, panie redaktorze, może przed wzięciem przysłowiowego pióra do ręki należało by sprawdzić na sobie to łagodne działanie? Jednak czujemy się w obowiązku przestrzec przed możliwymi skutkami, m.in takimi jakie zaprezentował na filmie wyżej argentyński dokumentalista Pablo Ernesto, człowiek który nie przynosi wstydu środowisku dziennikarskiemu.

Źródło: Sekrety-Zdrowia.org

Przypisy

[1] „Jesteśmy masowo truci przez rolników – glifosat”, <http://sekrety-zdrowia.org/jestesmy-truci-przez-rolnikow-glifosat/>

[2] Marcin Rotkiewicz, „Monsanto z rekordową karą za Roundup. Czy kalifornijski sąd miał rację?”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1759936,1,monsanto-z-rekordowa-kara-za-roundup-czy-kalifornijski-sad-mial-racje.read>

[3] „Differences in the carcinogenic evaluation of glyphosate between the International Agency for Research on Cancer (IARC) and the European Food Safety Authority (EFSA)”, <https://jech.bmj.com/content/70/8/741>

[4] Mikael Eriksson, Lennart Hardell, Michael Carlberg, Måns Åkerman, „Pesticide exposure as risk factor for non-Hodgkin lymphoma including histopathological subgroup analysis”, Int. J. Cancer: 123, 1657–1663 (2008), <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1002/ijc.23589>

[5] Dr Mae-Wan Ho, „Lab Study Establishes Glyphosate Link to Birth Defects”, „Science in Society Archive”, <http://www.i-sis.org.uk/glyphosateCausesBirthDefects.php>